

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wydawca: W. Wągrowiec, w. ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie opóźnienia spowodowanych siłą wyższą, przesłana w kłopotliwych warunkach, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie, pisma i prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5, Tel. 126. Ogłoszenia 2 groszy, wierszami, na stronie 5 lat. Reklamy na stronie 1 lat. Na 1. stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz. W dziale ogłoszeń 40 groszy za wiersz. Dla poszukiwaczy pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy nie zamawiających Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do wydruku 11.12. przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 144

Wągrowiec, wtorek dnia 12 grudnia 1933 r.

Rok VIII

## Święto Polski w Gdyni Uroczyste poświęcenie portu

Odsłonięcie płaskorzeźby Zeromskiego — pieśń polskiego męstwa

Gdynia, 11. 12. W piątek odbyła się w Gdyni uroczystość poświęcenia portu. O godz. 10.15 przybył z Warszawy specjalny pociąg z przedstawicielami władz państwowych i gospodarczych. Wśród przybyłych znajdowali się: Prezydent R. P. oraz inni ministrowie. Ponadto obecni byli przedstawiciele władz miejskich, Urzędu Morskiego i sier gospodarczych Gdyni. Wśród przybyłych znajdowali się również konsulowie generalni: Francji, Anglii, Szwecji, Norwegii, Łotwy i Estonii. Po odebraniu raportu min. Zarzycki w obecności ministrów i wiceministrów wszedł do gmachu nowego dworca morskiego, gdzie dokonał przecięcia wstęgi, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie minister Zarzycki wygłosił dłuższe przemówienie. Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy. Z kolei zabrali głos dyr. Rummel w imieniu sier gospodarczych Gdyni i wniósł w zakończeniu okrzyk na cześć Pana Prezydenta. Okrzyk ten obecni podchwycili z entuzjazmem. Następnie ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia dworca morskiego i portu. Wszyscy obecni udali się do nowo-

wybudowanego hal towarzystwa „Warta” i aukcyjnowo-owocowych, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie nowych budynków. Z kolei udano się do nowo-wybudowanego magazynu „Panta Rhei”, gdzie min. Zarzycki dokonał otwarcia nowego magazynu, wstąpił do stryku, wbił no-łowej portu gdynińskiego, gdzie min. Zarzycki „przaciął” uroczyste wstęgę, oddając do użytku te nowe urządzenia. Posiadające domostwo znaczenie dla rozwoju portu gdynińskiego. Po otwarciu stryku, w podłowej udali się do szkoły morskiej, gdzie ks. biskup Okoniewski celebrował mszę, po której odbył się pochód dorocznego święta szkoły. Po śniadaniu udano się na ul. Świętojańską, gdzie min. Zarzycki odsłonił płaskorzeźbę Stefana Zeromskiego, fundowaną przez dziennikarzy gdynińskich. Z racji tej uroczystości prezydium Akademii Literatury nadesłało telegramy.

Min. Zarzycki wystosował depeszę do b. min. Przem. i Handlu, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, z wyrazami poważania i radości, że dzieło, któremu tak wydatnie ordował min. Kwiatkowski, zostało już zakończone na chwałę Najjaśniejszej Rzplitej.

## Anglia wystąpi stanowczo w obronie swej żeglugi

Londyn, 11. 12. Na zgromadzeniu w Birminghamie wystąpił kanclerz skarbu Chamberlain bardzo ostrą przeciw zagranicznej konkurencji okretowej — i zapowiedział możliwość udzielenia zegludze angielskiej subwencji państwowej. Anglia jest zdolna do własnej obrony, jeżeli będzie narazona na nieuczciwą konkurencję przez przyznawanie sub-

wencji państwowych, kontyngentów albo cel nadzwyczajnych.

Rząd angielski nie kwestionuje praw innych państw, lecz nie będzie się przypatrywał bezczynnie, jak się szkodzi jej żywotnym interesom. Nie pozwoliłby, by zmniejszono okrety angielskie z powierzchni oceanów. Zamierzamy chronić je w ten czy inny sposób.

## Na Wschód kieruje się cała ekspansja Niemiec

Frankfurt n. Menem, 11. 12. Tutejszy „Harold” — socjalistyczny „Volksblatt”, pisząc o związku „Deutscher Ost”, stwierdza, że wszystkie związki na wschodzie Niemiec złączone są obecnie w myśl wstąpienia Hitlera w jeden ogólny Związek. „Dziennik zaznacza, że wzmrok Adolfa Hitlera, tak jak dawniej Bismarcka, zwrócony jest ku wschodowi”.

W książce swej „Mein Kampf”, jak i w przemówieniach w ostatnich czasach nazywał Hitler ziemię wschodnią terenami o wielkiem znaczeniu.

„Volksblatt” cytując następnie zdanie z książki „Mein Kampf”: „My narodowy socjalizm przekreśliłmy z całą świadomością przed wojenną politykę zagraniczną, zaczynamy tam, gdzie przed 6-ju wiekami skończyła. Wstrzymujemy więc wderowanie germanów na południe i zachód Europy i kierujemy wzrok ku ziemom na wschodzie — przekreślamy przedwojenną politykę kolonialną, gospodarczą i przedobozową do polityki ziem na przyszłość”.

## Wspólny francusko-belgijski system fortyfikacji nad granicą wschodnią

Paryż, 11. 12. W związku z sobotnią rozmową min. Paul Boncoura z ambasadorem belgijskim „Paris Midi” dowiaduje się z kół zbliżonych do Qai d'Orsay, iż oba mezoje stają szczegółowo omówili program rozbudowy fortyfikacji granicznych.

Program ten wypracowały wspólnie przez francuski i belgijski sztab

generalny przewiduje przedłużenie już istniejącej francuskiej linii fortyfikacyjnej na granicy wschodniej Francji o kilkaset kilometrów na północny zachód wzdłuż granicy belgijskiej, przyczem w pewnych miejscach linia ma przebiec zupełnie na terytorjum belgijskie.

Jak słychać, program rozbudowy fortyfikacji, który będzie wykonany

## Odsłonięcie tablicy ku czci ś. p. Hołowki w Warszawie

Warszawa, 11. 12. W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych nastąpiło w niedzielę w. południe uroczyste odsłonięcie brzojowej tablicy ku czci ś. p. Adama Hołowki. Prowadzonym jest Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego im. Hołowki. Do komitetu honorowego tej uroczystości weszli: min. Józef Beck, min. Stefan Huticki, prezes Walery Sławek, min. Tadeusz Schaezel, p. lenacy Matuszewski, min. Bogusław Miedziński, wiceministrowie Mikołaj Dołanowski, Tadeusz Lechnicki, mec. Paschalski, prezes Zw. Strzeleckiego, p. Ruś i inni. Komitet organizacyjny stanowili: dyr. p. Drymer, dyr. W. Dziadosz, p. len. Lebkowski, poseł Brzek Osinski, dyr. Czesław Pech i inni. W uroczystości niedzielnej wzięli udział p. lenier Jędrzejewicz, który dokonał aktu odsłonięcia tablicy, min. spraw zagr. Józef Beck, min. Butkiewicz, min. Schaezel, ambasador Patek, wicemin. Szembek, Dołanowski, Ducha, kom. gen. R. P. w Gdańsku Papee, wicewoj. Olpiński

i wojskowy z gen. Orlicz-Draszerem, p. len. Jagrym Małyszewski, weterani 62 roku, przedstawiciele licznych organizacji społecznych, oraz członkowie komitetu. Na uroczystość przybyła także rodzina ś. p. Hołowki.

Przed gmachem M. S. Z. stanął batalion Zw. Strzeleckiego ze sztandarem i orkiestra, oraz na dziedzińcu placu M. S. Z. po obu stronach tablicy stanęły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych ze Zw. Legionistów i P. O. W. delegacje młodzieży szkolnej, kompania akademickiego Zw. Strzeleckiego, oraz kompania akademicka. Uroczystość otworzył przemówieniem prezes Zw. Strzeleckiego mec. Paschalski, który wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił sylwetkę tragicznie zmarłego ś. p. Adama Hołowki. Następnie p. lenier Jędrzejewicz dokonał odsłonięcia tablicy. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”, poczem min. Beck wygłosił przemówienie.

—o—

## Rewolucja wybuchła z nową siłą w Hiszpanii

Madryt, 11. 12. Pomimo najenergiczniejszych wysiłków rządu w celu stłumienia rewolucji w kraju, powstanie anarchistyczne syndykalistów w ciągu ubiegłej nocy wybuchło z nową siłą.

W Madrycie, gdzie spójność zdawała się być całkowicie przywróconą, dokonano jednakże zamachów bombowych, które na szczęście nie połączyły za sobą ofiar w ludziach. W Barcelonie przez całą noc trwała strzelanina, szczególnie na przedmieściach. W centrum rzuciono cztery bomby, od których dwie osoby poniosły śmierć, a wiele innych poważne rany. Piekarscy ogłosił strajk, wobec czego zapatrzenie w chleb nastąpiło z wielkimi trudnościami, przy pomocy wojska. 15 kilometrów od Walencji wysadzono w powietrze most kolejowy, przyczem pociąg pociągów „Walencia—Sewilla” runął w przepaść. Dotychczas wydobyto 5 zabitych, 13 rannych i 27 ciężko rannych.

W Granadzie ekstremiści podpali 6 kościołów i klasztorów, które po większej części spaliły się doszczętnie. Jednocześnie anarchiści zniszczyli w mieście urządzenia wodociągowe.

### Zabici i ranni

Z Saragossy donoszą o 6 zabitych i 10 rannych. Interweniujące wojsko zostało ostrzeliwane z dachów i różnych zakątków. Rozruchy trwały bez przerwy do rana. Również w Alfajaru donoszą o 14 zabitych i 10 rannych.

W Bilbao i Sewilli gdzie narażenie pałuje, względny spokój, zasfósowane wszelkie środki ostrożności dla utrzymania spokoju. Wszystkie ważne placówki zostały obsadzone przez wojsko, które pilnuje porządku przy pomocy karabinów maszynowych i aut pancernych.

Ogółem w ciągu niedziel zano-

towano około 40 zabitych i przeszło 200 rannych.

## Morderca Ogrodowskiej stanie przed sądem doraźnym w tym tygodniu

Poznań. Akt oskarżenia nie został jeszcze doręczony Kazimierzowi Łabędziwiczowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie on doręczony dopiero w ciągu bieżącego tygodnia. Rozprawa w tymże doraźnym sądzie odbyła się więc w piątek lub w sobotę.

## Zmarła najstarsza Warszawianka

Warszawa. W sobotę zmarła najstarsza mieszkanka stolicy, 108-letnia pani Józefa...

Urodzona w Warszawie w roku 1825.

Cytelemanowa miała dziewięć dzieci, z których żyje tylko najstarsza córka 87-letnia Chaja Halpernowa, przebywająca obecnie w Nowym Jorku. Ze strony zmarłej starszki żyła cztery pokolenia w liczbie 62 osób. Pogrzebem najstarszej mieszkanki stolicy zajęło się Towarzystwo „Ostatnia Posługa”.

## Wisła w Warszawie stanęła

Z Warszawy donoszą: W sobotę o godz. 18 wstąpiła trwająca kilka dni mrozu, stanęła pod mostem Kierbedzia Wisła. Tak wczesnego zamrażenia Wisły dawno już nie notowano.



Ks. MICHAŁKIEWICZ

## Przemówienie

na wieczornicy, urządzonej z okazji otwarcia „Wystawy Książki Polskiej”  
(Dokończenie)

Czy nie budziło się wtedy w sercu pragnienie zdziałania wielkich czynów, czynów bohaterkich, wiekopomych! I niech nikt nie mówi, że jest to bohaterstwo bardzo łatwe i tanie, bo tylko w wyobraźni przeżywane. Nasz żołnierz rycerski, nasze orlecia nasi harcerze wpraw przeżywali w sercu i wyobraźni one potyczki i walne spotkania, aż oto życie postawiło ich przed zadaniem niemińszem, aniżeli to, które spełniali bohaterowie Sienkiewiczowscy. I poszli do boju rycerze nasi, wychowani na dziełach Sienkiewicza i dokonali niemińszych rzeczy i niemińszą chwałą się okryli. A zapaliła ich do ofiarnej miłości ojczyzny książka czarodziejska. — Czytałem książkę „Wśród lodów polarnych” ks. biskupa Duchaussois, opisującą dzieje misyj w północnej Kanadzie. Stacje misyjne, najdalej na północ wysunięte, oddalone są od siebie o najmniej 200 km. Misjonarze widują się z sobą 2 lub 3 razy na rok. Warunki pracy są okropne. A przecież pracują tam ludzie i to ci z pośród najlepszych i najzdolniejszych. Czytając opisy tych niebywałych trudów i cierpień wydaje się człowiek sam sobie bardzo małym, widzi, jak mało czyni, jak mało cierpi. Serce zrywa się do większych prac i trudów, a choć tym bohaterom nie dorówna, jednak dźwiga się na wyższy poziom. Oto działanie książki: zapala nas do czynów wielkich a nawet bohaterkich.

Ktokolwiek będzie w Zakopanem, wybierze się z całą pzwnością na halę Gąsienicową, skąd niech idzie na Zawrat. Droga z hali na Zawrat ścieżyną coraz węższą, coraz bardziej stromą. Posuwasz się powoli, płucą pracując z trudem, raz poraz przystajesz na chwilę spoczynku. Przybywasz do miejsc nieco niebezpiecznych, gdzie trzymasz się łańcuchów i klamer żelaznych, lekki dreszczyk cię przechodzi, gdy zwisasz chwilę nad przepaścią. Jeszcze trochę wysiłku, a po 5-godzinym marszu jesteś na przełęczy Zawratu, przed okiem roztacza się cudowny widok na dolinę Pięciu Stawów, na dalsze pasma górskie i na szczyty, ginące w mglistej dali. Jeżeliś może poprzednio w duchu przeklinał wycieczkę, teraz o wszystkich trudach zapominasz, wchłaniasz w siebie cuda przyrody górskiej, gotowys na nowe trudy, które tak sówicie się opłacają. Podobnie ma się sprawa z czytaniem książki naukowej. Nie można jej czytać tak, jak nowelę czy humoreskę, ale powoli, z przystankami, starając się zrozumieć

myśl autora.

Sprawa to początkowo trudności zwłaszcza gdy chodzi o dzieła filozoficzne, ogarnia cię chwilowe zniechęcenie, ale pokonaj tę słabość, musisz się wgrzyźć w książkę, a wtedy otworzą się przed okiem duszy nowe, dotychczas nieznane widoki. Poznasz prawdę, inną nie znaną, a to daje ci ogromną sumę radości i zadowolenia.

Naogół mówiąc, źle czytamy książki czy to powieściowe czy też naukowe. Dobrze czytać znaczy przeżyć książkę z autorem. Dlaczego trylogia Sienkiewicza wywarła tak wielki wpływ na całe pokolenie inteligencji polskiej? Bo nietylko czytano „Ogniem i mieczem” czy też „Potop”, ale przeżywano wszystkie myśli autora. Trylogia była tak znana, że umiano całe ustępy na pamięć; że wiadano, w którym rozdziale, na której stronie, w jakim miejscu znajduje się jakieś powiedzenie Zagłoby, Rzędziana czy Rocha Kowalskiego. My czytamy zwykle za prędko, że zbytnią żarłocznością, chcielibyśmy ten kielich wina jednym wychylić haustem. Nie możemy doczekać się ostatniej karty, dowiedzieć się końca fabuły. A korzyść z tego żadna. Czytałem swego czasu prawie wszystkie tragedje i komedje Szekspira. A dziś pamiętam tylko te, które widziałem na scenie, albo które w gimnazjum przetrawiłem. Czytałem wszystkie komedje Fredry, tragedje Schillera, Goethego, Grillpasera, Kleista, ale w pamięci pozostało bardzo, bardzo mało, z wyjątkiem tego, com widział na scenie. O kulturze umysłowej nie stanowi czytanie samo, — lepiej w życiu przeczytać 100 arcydzieł, przeżyć je, wżyć się w nie, niż powierzchownie przeczytać, ot tak pokonać kilka tysięcy książek. O kulturze umysłowej stanowi nie ilość przeczytanych dzieł, ale jakość czytania. — A jak czytać poezję?

Bywają w jesieni dni ponure i mgliste, kiedy z gałęzi osłizgłych kapią krople dżdżu miarowo i monotonnie. Jakies zimno wilgotne przenika cię aż do szpiku i wstrząsa przykrym dreszczem. Bywają takie smutne jesienne nastroje i w duszy ludzkiej. Siegam na półkę po książeczkę niewielką, otwieram naoslep. Książeczką był zbiór poezji Staffa p. t. „Ucho igielne”. Tam znalazłem ból mój, tam odkryte smutki moje i tęsknoty, tam walki, klęski i zwycięstwa, tam ułono i ukojenie. Ale co odczuwałem niewyraźnie, niejasno, to pod złotem piórem poety układało się w cudne i dźwięczne strofy sonetów. Gdy książeczkę odłożyłem,

pierzchły z duszy mgły smutku; rozwały się opary zniechęcenia, nastąpił nowy przypływ ochoty do życia i pracy.

Na dworze mroz trzaskający, drzewa szronem okryte, ziąb wdiera się szczelinami do mieszkania, a ja siedzę przy biurku, założonem bezładnie książkami i papierami, przede mną tomik poezji „Książka ubogich” Kasprowicza. Za chwilę tracę z oczu ściany pokoju, i biurko, i papiery, jestem z Kasprowiczem wśród gór tatrzańskich, wchłaniam całą pierśią jedrny wiew, idący z hal, ciepki oduurzający zapach kwiatów z łąk górskich. To znów, wiedzie mnie poeta do starego kościółka modrzewiowego. Wsparty o stuletnią lipę, oszłomiony zapachem jej kwiecia, wsłuchuję się w dźwięki organów, w starowierne melodie, dochodzące z kościółka; a w duszy mej echo i błogo. Idę z poetą percią stromą, słyszę poszumy lasu, huk potoku, słyszę, jak w oddali grómy burzy wielokrotnem echem się przewalają — a rzeczy najwspanialsza! — oto myślę nie myślami własnymi, ale podajam za myślą poety — genjusza; razem z nim rozmawiałem się w każdym kwiecie, w starej wierzbie, w limbie samotnej, razem z nim korzę się przed Bogiem, zapalałem się do tego, co najlepsze, najszlachetniejsze.

Każdy z nas przeżywa chwile, w których nie chce widzieć nikogo z ludzi, nikogo mieć przy sobie. Sięgnij wtenczas po książkę nieśmiertelnej wartości „Naśladowanie Jezusa Chrystusa” i czytaj, czytaj wolno, zatrzymuj się tam, gdzie myśl twoja o jakies zdanie czy słowo zabaczy. Idź za książką, a zawiędzie cię ona nie do krajów zamorskich, czarownych wysp i tajemniczych lasów, nie zapali do czynów bohaterkich, nie otworzy oczu na jakies nowe, nieznane prawdy, nie wprowadzi w nastroje błogie, ale wzniesie wysoko ponad szczyty, ponad chmury przed

oblicze samego Boga. Przed Nim odkryj głąb serca, pokaż Mu ranę duszy, ranę może bardzo bolesną, zatop się w Nim, w Gaju najlepszym który rozumie cię lepiej, niż matka rodzona, niż przyjaciel najszczerzy. A oto jak pod wpływem balsamu kojącego, tak pod wpływem obecności Boga, ból ustępuje, a zdrowie wraca do duszy.

Powiedzcie, jak nie kochać książki czarodziejskiej, która pasuje mnie na obywatela dalekich łądów i mórz, rozszerza horyzont umysłowy, zapala do czynów wielkich, odkrywa prawdy ukryte, rozwiewa nastroje przykre, prowadzi przed oblicze Boga i przywraca zdrowie duszy! Książka taka to przyjaciel mój, to powiernik najbliższy, ale jak nie można sobie przyjaciela, powiernika pożyczać, tak książkę — przyjaciela — może być tylko moja książka, nie z biblioteki publicznej, lecz nabyta, na półce przechowywana. Czeka tam na to, by w chwili stosownej przemówić do mnie swym głosem cichym, lecz serdecznym.

Niech w imieniu tej czarodziejskiej najmilszej przemówi do wszystkich jej wielbiciel Kornel Makuszyński;

## Na gwiazdkę

„Książkapolsko, Kópciuszkucodumaszwpopiele; Książeczko, coś niedawno chodziła w purpurze Nawet P. Bóg, gdy spocząć zapragnął w niedzielę, To „Lalkę” sobie czytał, usiadłszy na obmurze.

Serce twoje dziś płacze czarnych liter łzami, I smiertelna masz błądność na twarzy okładki, Nie płacz cicha sieroto i pójdz razem z nami: Będziemy o ratunek prosić dobre matki.

P. matko! Na gwiazdkę Anioł przyjdzie w gości, Synowi twemu piłkę, córce chce dać wstążkę, Lecz ty im sprawisz radość nad wszystkie radości, Gdy szepniesz aniołowi, by im przyniósł książkę.

Zwiednikażda choinka, gwiazdka na niej zgaśnie, Orzechy złote z większą smętną skład rupiec, W książce tylko nie zgasną kolorowe baśnie, Anajichsze w niej słowoprzec stolat wciąż świeci.

Pani matko! Moc wielka w słowa jest iskierce, Jest w niej złoto i myrra i cudne kadzidła: Gdy dziecku dajesz książkę, zbroisz jego serce, A duszy jak ptakowi, świetne przyniesz skrzydła”.

## Nie tumanić

Endecja nadużyła samorządu dla celów partyjnych

Organ naczelny Stronnictwa Narodowego „Gazeta Warszawska”, nie mogąc strawić wyników wyborów samorządowych, uzasadnia endecją tezę, że „w gminie jest tak samo polityka jak w Sejmie, tylko w zmniejszonym zakresie”. I dodaje, że „tak jest dobrze”.

W odpowiedzi na te endeckie argumenty w p. M. Jaroszyński w „Gazecie Polskiej” w artykule p. t. „Nie tumanić” pisze m. in.:

„Wynikałoby z tego, że rada miasta Pijpików, rozważając np. sprawę budowy szkoły powszechnej w swym sławetnym grodzie, powinna szukać natchnienia — w

burdach uniwersytetu, organizowanych przez endecję. Albo postanawiając budowę chodnika przy jakiejś ulicy, winna naprzód zbadać czy tam nie mieszka przypadkiem jakiś żydo-mason.

„Istotnie, ktoś tu kogoś chce „tumanić”. Ale tumany frazesów, wzniecane przez „Gazetę Warszawską” dla ukrycia prawdy, nie zdołają przesłonić najważniejszego faktu: że endecja nadużyła samorządu i wyborów komunalnych dla celów partyjnych, nie mających nic wspólnego z dobrem gmin”.

M. Mathey

## Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Czyżby dostał pomieszenie zmysłów? — mruknął do siebie.

— Ja? O bynajmniej, ale tobie jak się zdaje zaczyna psuć w mózgu — odrzekł pełnomocnik. — Proszę cię na wszystko, nie stój tak i nie patrz na mnie jak obity pies.

— Dość tych bezczelności — zawołał książę z oburzeniem i wściekłością. — Powiedz mi, co masz do powiedzenia i jeśli możesz wyrażaj się przyzwoicie.

— Rzecz cała jest prostem głupstwem. Gaston Lapierre jest moim synem.

— Twoim synem?

— Mój Boże, tak moim zupełnie niespodziewanie od tygodnia odnalezionym synem. W wieczór, gdy był zmuszony oddać swą fatalną wizytę Trupiej Głowie, w powrocie moim przez dachy, wpadłem zupełnie niespodziewanie na łono mej własnej rodziny. Otóż cała tajemnica.

— Młody człowiek nazywa się zatem... Gaston Lapierre, prawny syn, sądownie poślubionych małżonków, Ludwika i Ernestyny Lapierre, obecnie

magazynierki białych haftów przy ulicy Obercampf.

— Biedny nieszczęsny chłopak!

— Tak rzeczywiście. Jestem przekonany, że gdyby mógł sam obierać ojca, nie byłby z pośród innych mnie wybrał. On zarówno jak i godna moja małżonka nie okazali najmniejszej radości, przy naszym niespodzianem spotkaniu.

— Tak, rozumiem teraz wszystko: nie ja więc byłem...

— O nie, nie książę panie — przerwał mu Lapierre z szyderczą uniżonością. — On sam tylko czuł się niegodnym, wstąpić w małżeńskie związki z ostatnią latoroślą najstarszej rodziny kraju... nie prawdą, że tak związa książęta de Kandos.

— Milcz, podły szyderco! — krzyknął książę głosem pełnym odrazy i gniewu, odwracając się tyłem do swego pełnomocnika.

— Nie żeruj się, ulżyj twemu sercu wybuchem wściekłości, pogardy i nienawiści. Ale ani gniew, ani pogrozki, ani szalona nienawiść, nie pomogą ci do wypędzenia z swego domu pana Ber-

narda, pełnomocnika; miejsce jest nadto dobre, korzystne i donośne, aby Bernard miał je opuścić dobrowolnie.

— Masz rację, korzystasz rzeczywiście w wysokim stopniu z naszego położenia; nie robisz sobie skrupułów czerpiąc z kasy bez zastanowienia, aby dogodzić nędznym i obrzydliwym chciom; kasa moja należy więcej do ciebie jak do mnie... Czy Gaston wiedział już dawniej, przed poznaniem Anny, kim był jego ojciec?

— Tak, wiedział o tem, ale prawdopodobnie matka i syn myśleli, że nie żyję, że zjedzony od aligatorów, zabity przez Indian, lub że umarł z głodu.

— Rozumiem teraz jego wahanie się, nie śmiał się oświadczyć, rzeczywiście, bardzo szlachetny charakter.

— Ale ba! szlachetny! głupiec powiedz lepiej. Zanim tu wszedł, proponowałem mu pokój i przymierze: obiecałem mu, że zaślubi swą bogdanę, jeśli tylko będzie trzymał język za zębami i nie będzie się mieszał w moje sprawy, ale nie chciał przystać na nie.

— Nie wiem też wcale, co byś ty mógł w tej sprawie mi dopomóc?

— Sądzę, że prawie... wszystko. Sporządziłbym mu potrzebne papiery, akt ślubu, metrykę i sepulture jego szanownego papy i wszystkie inne niezbędne, konieczne do zawiązania legal-

nego przed prawem i ludźmi małżeństwa

— Dziwnie, że nie poznałeś go wprawie, spotykając się z nim prawie codziennie. Dlaczego wogóle nie powiedziałeś mi nie o owem spotkaniu?

— Nie chciałem niepokoić cię niepotrzebnie, jestem tak nerwowym od niejakiego czasu; a powtóre i dlatego, że od wypadku z Trupią Głową, gniewasz się na mnie i obchodzisz się ze mną jak z psem.

— Cicho Clermoncie, nie przypominaj mi tego morderstwa! — zawołał książę, odwracając się ze wstrętem.

— Nie było to morderstwo, ale obrona z mej strony. On strzelił pierwszy, ja tylko się broniłem. Czyż miałem na to pozwolić, aby paplał? a byłby z pewnością wypaplał wszystko, gdybym go był zostawił przy życiu. Jeżeli masz ochotę przejść się na rusztowanie, idź z Bogiem, aleja towarzyszyć ci nie pragnę.

Książę poruszył się niecierpliwie.

— Tak, tak, wiem co ten gest ma oznaczać; ruszaj sobie! nie prawda? Ale stary mój druh, znasz mnie, nie jestem obraźliwy. Wiesz przecież, że nie możemy żyć bez siebie. Gdyby nie ja, sto razy już byłbyś przepadł, zginął i zatonał; ja to jestem zawsze owym wiernym neufundlerem, który skacze w wodę i wynosi cię na suszę, a za to otrzymuje tylko łajanie i kopnięcie nogą, a mimo to kocham cię zawsze.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 12 grudnia. Aleksandra m.  
Wschód słońca g. 7,34. Zachód g. 15,25  
Wschód księżyca g. 1,54. Zachód g. 12,37  
Środa, 13 grudnia. Lucji p. m., Otyli p.  
Wschód słońca g. 7,35. Zachód g. 15,25  
Wschód księżyca g. 3,16. Zachód g. 12,52

## Wągrowiec

Dyplom zasługi za wybitną pracę w Związku Strzeleckim, wręczył w ub. niedzielę prezes pow. ob. prof. Wojnarowski, skarbnikowi pow. ob. Kaźmierowskiemu Andrzejowi.

**Ogłoszenie!** Podaje się do publicznej wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że kto rozpoczyna prowadzenie samodzielnego rzemiosła, winien równocześnie zgłoszeniem go wykazać przed Starostwem Powiatowym, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła.

Za dowód uzdolnienia zawodowego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła uważa się:

- 1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła, albo,
- 2) świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończone złożeniem z pomyslnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła.

Podania o wystawienie kart rzemieślniczych należy przysyłać do Starostwa Powiatowego za pośrednictwem tutejszego Urzędu. Do podania winno być dołączone zaświadczenie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ustalające kwalifikacje danego rzemieślnika. Zaświadczenie to wystawia Izba Rzemieślnicza na bezpośrednią prośbę danego rzemieślnika. Podania o karty rzemieślnicze bez wymienionych zaświadczeń nie będą przez Starostwo Powiatowe rozpatrywane.

Wągrowiec, dn. 7 grudnia 1933 r.  
Miejski Urząd Bezpieczeństwa  
i Porządku Publicznego  
(—) Kuchczyński.

**Zebranie powiatowe WTKR.** Zawiadamia się członków WTKR, iż w dniu 12. XII. 1933 odbędzie się zebranie powiatowe Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych w sali p. Rossy o godz. 10-tej rano. Wygłoszone będą referaty w sprawie Banku Akceptacyjnego, w sprawie postępowania cywilno-spornego i w sprawie ubezpieczeń społecznych.

O liczny udział uprasza  
Prezes pow. Bartsch.

**Pacjent szpitala powiatowego wyskoczył z 2 piętra.** Dnia 7 bm. o godz. 23,30 wyskoczył przez okno na 2-giem piętrze w szpitalu powiatowym pacjent tegoż zakładu Michał Grzegorzewski z Ochodzy. Denat leżał w szpitalu od kilku już dni i był uznany jako chory na nerwy. Krytycznego wieczora pacjent wyszedł za swoją potrzebą, lecz nie znając rozkładu pokoiów, pobłądził. W pewnym momencie otworzył okno i przez nie wyskoczył na ziemię. Po godzinie nieszczęśliwego odnaleziono, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Pacjent zmarł. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska.

## Ruch towarzystw

**Tow. Gimn. „Sokół”.** W czwartek, dnia 14 bm. wieczorem o godz. 8 odbędzie się w lokalu p. Rossy, roczne walne zebranie. O liczny i punktualny udział prosi Zarząd.

**Roczne walne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o g. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym: reorganizacja Towarzystwa, (zmiana ustaw), sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu, sprawa zamówienia cukru do dokarmiania pszczół na wiosnę, oraz inne ważne sprawy.

Składki na rok przyszły winne być zapłacone najpóźniej w dniu

## Z ruchu Podoficerów Rez.

Ub. niedzieli odbyło się w sali p. Rossy przy udziale około 80 obecnych zebranie Koła Podoficerów Rezerwy. Zagał je prezes kol. Ekwiański.

Na członków przyjęto kol. kol.: Nowaka Marjana, Przysieka Alojzego, Kaniewskiego Wacława, Frydrycha Antoniego, Zupe Witolda, Urbana Marjana, Tylmanna Feliksa, Sengera Adama, Szafrana Walentego i Maczyńskiego Franciszka.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Okr. w Toruniu, zdał delegat kol. Witucki z Popowa Kośc.

W serdecznych słowach powitał kol. prezes przybyłego w międzyczasie Pow. Komendanta PW., p. por. Wałajtysa. P. porucznik zwrócił się do obecnych z apelem, by podoficerowie brali żywotny udział jako kadra instruktorska PW.

W dyskusji nad sprawozdaniem kol. Wituckiego przemawiali koledzy:

Frydrych, Witucki i Gruszka Ludwik.

Sprawę „Korpusu podoficerskiego” referował kol. sierż. Sikorski, zgłosił się do Korp. instr.-podofic. poza dotychczasowymi instruktorami 20-tu.

Sprawa zakupu płaszczy wojskowych pozostała dotychczas w zawieszeniu.

W sprawie zakupu czapek postanowiono udać się wprost do źródła.

Walne zebranie uchwalono odbyć w lutym.

Przebieg „Święta Podoficera”, odbyć się mającego w dniu 14 stycznia, referował kol. Gruszka Ludwik. W dyskusji przemawiali koledzy: Witucki, Rybarczyk, Gruszka i Nowak.

Po uchwaleniu kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych, kol. prezes Ekwiański hasłem „Jedność” solwował zebranie.

## Nowy Oddział żeński Z. S. w Wągrowcu

W niedzielę, dnia 10 bm. powstał w naszym mieście Oddział żeński Związku Strzeleckiego.

Zebraniu przewodniczył prezes pow. ob. prof. Wojnarowski, oraz w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania Z. S. i zapoznał zebranych ze statutem, poczem obecne panie (w liczbie 27) jednogłośnie przystąpiły jako członkinie do organizacji.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie ob. ob.: prezeska

— mec. Zakrzewska, sekretarka — Emilia Łażewska, skarbniczka — dyr. Kozubowska, ref. ośw. — naucz. Helena Gruszczyńska.

Jako dzień zbierek uchwalono każdy piątek w tygodniu o g. 20-ej w świetlicy.

Zarząd z ob. mec. Zakrzewską na czele daje rękojmię, że w pracy państwowo-twórczej nie ustanie i powiedzie Oddział na pierwsze miejsce w powiecie.

—o—

## Wydawca „Gazety Wągrowieckiej”

publicznie spoliczkowany przez żyda

W czwartkowej nocy znalazł się wydawca p. Kazimierz Bonowski, w jednej z miejsc kawiarni. P. B. znany na naszym terenie „filar” endecji i „100-procentowy antysemita” — znalazł się oko w oko z p. Magnerem jun. — żydem.

Około północy doszło między nimi do scysji słownej. Wynik — „ultranarodowiec-antysemita” otrzymałszy kilka złośliwych policzków, nie wiedział w który kąt paść.

Gdy się pozbierał i stanął na niedość pewnych nogach — wybiegł rozjuszony z lokalu i znalazłszy na ulicy kilku podwładnych z b. „obwiepola”, najpierw dla większego „animuszu” zafundował im „czystej” — a następnie... hajda na żyda.

Jednak nie przyszło do tego, gdyż

p. wydawcę wraz z podgazowanymi „obwiepolami” nie wpuszczono do lokalu.

Wtajemniczeni twierdzą, że wydawca-antysemita przez miesiąc nie będzie się mógł pokazać na ulicy, gdyż p. M. miał podobno „ciężką” rękę, w wyniku czego twarz filara endecji wygląda jak — dynia.

Jestto jeden z wielu kwiatusków moralnego oddziaływania patrona na „Młodych Narodowców”. A przykład z góry działa jak zaraza.

Bolesnem w tym wypadku jest tylko to, że p. Bonowski jest oficerem rezerwy i mimo, że do miejsc. Koła Oficerów Rezerwy nie należy (wylany — przyp. zecera), zająć to chluby mu nie przynosi, a tem więcej armii rezerwowej.

## Osobliwy kłopot komisji poborowej

Inowrocław w. Nielada kłopot miała dodatkowa komisja poborowa 59 p. p. w Inowrocławiu z doprowadzonym przymusowo poborowym 21-letnim Stanisławem K. z powiatu wągrowieckiego. Przy każdorazowym poborze Stanisław K. zgłaszał się do komisji i w ostatniej chwili udało mu się zazwyczaj zbiec.

Tym razem doprowadzili go żandarmi i kiedy zażądano, by się rozebrał, począł głośno płakać, tłumacząc, że jest kobietą. Kiedy wszystkich poborowych z sali komisji wyproszono i Stanisław K. się rozebrał okazało się, że rzeczywiście jest to

kobieta.

Indagowany poborowy wytłumaczył, że do 16-ego roku życia był normalnym mężczyzną i wówczas miał już narzeczoną. Potem nagle wszystko się zmieniło.

Mimo to Stanisława K. czuje się mężczyzną.

Kłopotliwego rekruta wysłano do Torunia, gdzie podlegać będzie dłuższej obserwacji lekarzy wojskowych.

Fakty takie notuje medycyna bardzo rzadko, to też zainteresowanie wypadkiem wśród sfer lekarskich jest wielkie.

walnego zebrania.

Zarazem podaje się do wiadomości, że cukier został przez prezesa już zamówiony i połowę należności za takowy należy wpłacić zaraz.

Wobec bardzo ważnych spraw będących na porządku dziennym walnego zebrania, udział wszystkich członków obowiązkowy. Zarząd.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Urodzenia:** robotnik Wojciech Banaszak z Nowego córka, murarz Jan Laskowski w m. córka, kupiec Czesław Jaroszyński w m. syn, mistrz piekarski Antoni Drzewiecki w m. córka, kupiec Franciszek Hermański

w m. córka, dekarz Leon Rybicki w m. córka, robotnik Józef Konieczny z Prusiec Młyn córka, robotnik Stanisław Borkowski z Bobrownik syn, robotnik Jakób Kuchta w m. córka, kupiec Kazimierz Gapiński w m. córka, rolnik Marjan Kotarba w m. córka, krawiec Antoni Ławnik z Bobrownik córka, robotnik Jan Łochowicz w m. córka, sędzia grodzki Antoni Jankowski z Wyrzyska córka.

**Zapowiedzie:** robotnik Ryszard Herman Woltmann z Biniewa z panną Bronisławą Skotarczakówną z Runowskie, szwajcer Wincenty Piechowiak z Straszewa z panną Zofią Sznabel z Straszewa, kupiec Józef

## Zdobywcy

### Odznaki Strzeleckiej

Z okazji propagandy strzelectwa, zdobyło cały szereg obywateli Odznakę Strzelecką.

Odznakę Strzelecką (brązową) III klasy uzyskali:

Z P. P. Wągrowiec: Stanisławski Teofil (61), Kaźmierczak Stanisław (86), Lubawy Stanisław (63), Siwa Feliks (69), Kotlarek Wojciech (80), Julski Zygmunt (65), Kowalski Wacław (62), Rogacki Julian (78), Januchowski P. (76), Saczyk Feliks (62), Rybicki Antoni (86), Gniot Stanisław (75).

Z Z. S. Wągrowiec: Prof. Wojnarowski Józef (61), Gutgold Jakób (69), Niespodziany Jan (61), Jezierski Bolesław (84), Wudziński Jan (62), Zjawieński Włodzimierz (61), Biskup Roman (63), Czerwińska Cecylja (75), Piotrowski Bronisław (66), Januchowski Stanisław (80, II kl.), Kismanowski Jan (64), Świętek Oskar (71), Ptak Adam (77), Preuschoff Roch (62).

Z Koła Podofic. Rez. Wągrowiec: Ekwiański Tomasz (66), Bak Jan (80).

Z K. S. „Nielba” Wągrowiec: Cytlak Zenon (82), Seyfried Wojciech (67).

Z P. W. L. Wągrowiec: Zaleciński Mieczysław (60), Czarnynoga Paweł (78), Wiedemeyer Bernard (75), Kreutzingier Bogdan (62), Bosiacki Edmund (61), Hyska Alojzy (63), Dokrzewski Sylwester (60), Małkowski Antoni (65), Kozłowski Aleksander (76), Inz. Bicz Eugenjusz (64), Pawlak Marcin (74), Mackiewicz Witold (63).

Z Sem. Wągrowiec: Kłoska Józef (82, II kl.), Piosik Stefan (80), Soppa Franciszek (61).

Z Dr. Harc. Wągrowiec: Tylmann Feliks (90).

Ze Starostwa Wągrowiec: Mgr. Dankowski Antoni (80), Zjawieński Franciszek (63), Czapracki Antoni (82), Erdman Marjan (72).

Z K. O. R. Wągrowiec: Dr. Modrzejewski Hipolit (80).

Niestowarzyszeni z Wągrowca: Walasiak Władysław (64), Pospieszny Szczepan (71), Lewicki Jan (71), Kamieniecki Fr. (63), Kozłowski Stefan (66), Kochański Stefan (62), Rzepka Marjan (60), Metzlig Zdzisław (70), Domagalski Mieczysław (73), Rybak Piotr (78), Piechowiak Fr. (74), Majorek Antoni (61), Dobkowiec Fr. (71), Adamski Kazimierz (61), Anders Paweł (79), Wiśniewski Czesław (66), Babiacyk Adam (71), Kubiak Kazimierz (61), Mencil Sylwester (79), Adamowicz Sylwester (65), Kłos Józef (64), Kłosowski Eugenjusz (62), Martyński Maksymilian (69), Sowisło Józef (84), Płoszyński Jan (68), Nowak Józef (78), Skarbiński Zygmunt (69), Rutkowski Wincenty (84), Fabiszak Wiktor (78), Dąbrowski Leon (63), Grajkowski Kazimierz (64), Mühlbrandt Józef (68), Wrombel Stanisław (66), Król Jan (69), Kotecki Fr. (69), Szuder Fr. (68), Bauza Andrzej (68), Treichel Rudolf (78), Eichstaedt Ignacy (63), Cybiński Florjan (70), Stachowiak Jan (66), Leśniak Adam (83), Golaś Ignacy (66), Gołębowski Stanisław (81), Walczak Wincenty (68), Witt Kazimierz (88).

Maciej Aleksander Radtke z Bydgoszczy z panną Walentyną Pazdowską w m., ślusarz monter lotniczy Franciszek Tórz z Wir z panną Władysławą Kolasińską w m., rolnik Franciszek Ratajczak z Gorze-wa z panną Zofią Szocińską w m.

**Śluby:** robotnik Paweł Cichy z panną Zofią Kronkowską w m., murarz Józef Rejmoniak w m. z panną Joanną Piasecką z Łazisk, rolnik Leon Zdanowski z Popowa Kościelnego z panną Salomeją Lewandowską z Rgielska, robotnik Marjan Błażejowski w m. z panną Julanną Binkowską z Łazisk, owdowiały blacharz Antoni Stoiński z Morakowa z panną Marją Krajewską w m., zegarmistrz Alfons Krauska w m. z panną Anną Soberską z Łęgowa.

**Zgony:** Maria Teresa Drzewiecka w m. 24 godziny, inwalida Józef Just z Krasinka 58 lat, Krystyna Konopa z Ostrowa Młyn 3 miesiące, wło-



darz Michał Piątkowski z Rudnicza 70 lat, Ludwika Helena Kotecka w m. 5 tygodni, Ewa Ławnikówna z Bartodziej 2 dni.

**Zebranie Ogniska Z. N. P.** W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 17,45 odbędzie się w sali tut. Seminarjum miesięczne zebranie Ogniska Z. N. P. powiatu węgrowskiego.

Na porządku dziennym referat pedagogiczny kol. R. Brzezińskiego oraz ważne sprawy organizacyjne.

Goście mile widziani. Zarząd.

**Zebranie miejscowego Koła BBWR** odbędzie się

w niedzielę, dnia 17 grudnia br. o g. 5-tej po poł. w sali p. Rossy.

Na porządku dziennym ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

#### KRONIKA POLICYJNA

**Pożar.** Dnia 8 bm. o godz. 20 powstał pożar w Smuszewie - dwór pow. węgrowskiego. Pastwą pożaru padła przybudówka, zamieszkała przez robotników sezonowych. Szkoda wynosi około 2000 złotych. Dochodzenia prowadzi się.

#### Brzezno Nowe

**Z życia BBWR.** Dnia 8 bm. odbyło się w lokalu posiedzeń p. Dycha zebranie tut. Koła BBWR przy udziale 13 członków i 5 gości, które zajął prezes p. Szostak hasłem „Prawem naczelnem — dobro Państwa”.

Protokół z ostatniego zebrania, odczytał sekretarz p. Dych, a następnie odczytał komunikat gospodarczy i prasowy z mies. listopada, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

W sprawach organizacyjnych uchwalono, aby komunikaty znajdowały się do publicznego przeglądu

## Ulgi podatkowe dla rodzin posiadających dzieci

W Polsce, która dotychczas pod względem populacji stała na pierwszym miejscu w Europie, liczba urodzin ostatnio zaczęła się zmniejszać, czego powodów należy szukać przede wszystkim w pogarszających się wciąż warunkach gospodarczych, nie pozwalających na utrzymywanie większej rodziny.

Z punktu widzenia społecznego zmniejszenie się liczby urodzin jest szkodliwe, to też w wielu krajach — we Włoszech, Niemczech, Francji

w lokalu zebrań.

W wolnych głosach zabierało głos kilku członków, wyrażając życzenie jaknajwcześniejszej zmiany formy szacunkowej podatku dochodowego, by nareszcie nastąpił sprawiedliwy wymiar tegoż, gdyż przy obecnym systemie szacunkowym niektórych się krzywdzi.

Po omówieniu spraw popierania szkolnictwa na Kresach i tut. LOPP, prezes solwował przyjętym hasłem zebranie.

#### Mecz o miejsce w Lidze

Kraków, 11. 12. W niedzielę odbył się mecz piłkarski o miejsce w Lidze pomiędzy Garbarnią a W. K. S. Smigły (Wilno), zakończony zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:2 (2:1). Garbarnia zatem pozostaje nadal w Lidze.

#### Dalsza militaryzacja Gdańska

Gdańsk, 11. 12. Organizacja bojowa partii hitlerowskiej w Gdańsku, a mianowicie SS. wykazuje w ostatnich dniach ogromny rozrost organizacyjny. W związku z tem, obok istniejącej już dawniej chorągwi nr. 36, zostały utworzone 3 nowe chorągwie, a mianowicie chorągiew pieszka nr. 71, chorągiew konna nr. 3 oraz chorągiew motorowa. Wszy-

— rząd prowadzi w tym kierunku propagandę i naczyna nawet premje dla rodzin, posiadających większą ilość dzieci.

Obecnie w Polsce jest poważnie dyskutowana sprawa ulg podatkowych nie tylko w dziedzinie podatku dochodowego, ale i innych dla tych rodzin, które są obciążone potomstwem. Sprawa ta jest w tej chwili przedmiotem dyskusji i wkrótce stanie się przedmiotem studjów organizacyj gospodarczych.

stkie te cztery jednostki podlegają dowódcy Lorenzowi.

#### Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 9. 12. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto . . . . .	14,50—14,75
Pszenica . . . . .	17,75—18,25
Jęczmień browarowy . . . . .	14,75—15,50
Jęczmień 695—705 g/l . . . . .	13,25—13,50
Jęczmień 675—685 g/l . . . . .	12,75—13,00
Owies . . . . .	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . .	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc.	

wł. worka . . . . .	29,50—31,50
Otręby żytnie . . . . .	10,25—10,75
Otręby pszenne . . . . .	9,50—11,00
Otręby pszenne (grube) . . . . .	10,50—10,00
Rzepak zimowy . . . . .	43,00—44,00
Gorczyca . . . . .	35,00—37,00
Wyka latowa . . . . .	15,00—16,00
Peluszka . . . . .	14,50—15,50
Groch Viktoria . . . . .	21,00—24,00
Groch Folgera . . . . .	21,00—23,00
Koniczyna czerwona . . . . .	170,00—220,00
Koniczyna biała . . . . .	80,00—120,00
Koniczyna żółta odtłusz. . . . .	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	4,25—4,50
Ziemniaki fabr. kilo . . . . .	21
Makuch lniany . . . . .	19,50—20,50
Makuch rzepakowy . . . . .	16,50—17,00
Makuch słonecznikowy . . . . .	19,00—20,00
Srut Soja . . . . .	23,00—23,50
Mak niebieski . . . . .	53,00—57,00

#### Minuta śmiechu

**Kupcy między sobą**  
— Nie masz pojęcia jak mi źle idzie. Codziennie tracę majątek.  
— No, to zamknij budę.  
— Zamknąć? A z czego bym żył?  
**Wytłumaczyl**  
— Oskarżony. Dlaczego daliście mu dwa razy w twarz.  
— Bo więcej nie wytrzymał, panie sędzio i się przewrócił.

## Dziś zapadł wyrok

w procesie przeciwko Dr. Stanisławowi Kulińskiemu z Wągrowca o dokonanie zabiegu spędzenia płodu na śp. Jadwidze Jarczakowej zakończonego śmiercią denatki

Dziś o godz. 16,30 po południu został ogłoszony wyrok Sądu Okręgowego w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu w sprawie dokonania zabiegu spędzenia płodu na ś. p. Jadwidze Jarczakowej, żonie p. Józefa Jarczaka, urzędnika Starostwa Powiatowego w Wągrowcu.

Sentencja wyroku:

Oskarżonego Dra Stanisława Ku-

lińskiego uznaje się winnym zarzucenemu mu czynu i skazuje w myśl art. 230, § 2 k. k. na 1 rok więzienia.

Oskarżony, jak i prokurator wnieśli apelację.

Szczegóły frapującego umysłu Wągrowiecczan, przewodu sądowego ukażą się w następnym numerze „Głosu Wągrowieckiego”.

## Magazyn obuwia

319

**Józef Rybarczyk jun.**

Wągrowiec, Rynek nr. 8.

**Poleca na sezon zimowy:**

męskie do polowania, damskie śniegowce i bambosze, dziecięce szkolne i inne w wielkim wyborze —

**po cenach najniższych.**

## Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

**DRUKI**

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

## FORMULARZE

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.

## Na gwiazdkę

Aparat fotograficzny 9x12, podwójny wyciąg okazyjnie na sprzedaż. Wiadomości w admin. Głosu pod nr. 405.

## Poszukuję

dzierżawy domku z co najmniej jedną izbą przy mieście, lub mieszkania 2-pokojowego z ogrodem. Zgłoszenia do admin. 408

## Sprzedam

2 pompy naciskowe skrzydłową i tłoczkową (do wody), 2 sieczkarki, 1 parownik, 1 maneż. Kościuszki 63, Pośrednictwo Pracy. 401

## Skład

kolonjalny z wyszynkiem i salą od 1. I. 34 wydzierżawie Zgłoszenia do adm. Głosu. 395

## Fuzję

używaną, kal. 16, okazyjnie kupię. Zgłoszenia do adm. Głosu. 396



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach Drukarnia W. Kubanka, Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

## Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

**Ry - Ba - Ta**

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzona pracę

**solidnie, elegancko i tanio**

**Specjalność: naprawa śniegowcy i kaloszy.**

## Sprzedaż przymusowa

W środę, dnia 13 grudnia 1933 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w Ochodzy

dubeltówkę, płaszcz damski, siodło, 3 warchlaki.

Zbiórka we wsi

najwięcej dajacemu za gotówkę

406 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## LEON JABŁOŃSKI

GOLAŃCZ, Rynek 24

55

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYNK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

## SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

**B. Borewski, Wągrowiec**

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

**Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!**